

Ewangelia na sobotę: W ramionach naszego Ojca Boga

Komentarz do Ewangelii z soboty 3 tygodnia okresu zwykłego. „Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!»” Pan prosi nas o wewnętrzne dojrzewanie: przestać być dzieckiem, które narzeka i złości się, bo wydaje się, że jego ojciec nie zwraca na nie uwagi, i stać się dzieckiem, które ufa, które oddaje się w ramiona swego ojca.

Ewangelia (Mk 4, 35-41)

Owego dnia, gdy zapadł wieczór,
Jezus rzekł do swoich uczniów:
«Przeprawmy się na drugą stronę».
Zostawili więc tłum, a Jego zabrali,
tak jak był w łodzi. Także inne łodzie
płynęły z Nim.

A nagle zerwał się gwałtowny
wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź
już się napełniała wodą. On zaś spał
w tyle łodzi na wezglowiu. Zbudzili
Go i powiedzieli do Niego:
«Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi,
że giniemy?» On, powstawszy,
zgromił wicher i rzekł do jeziora:
«Milcz, ucisz się!» Wicher się
uspokoił i nastąpiła głęboka cisza.

Wtedy rzekł do nich: «Czemu tak
bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam
wiary!» Oni złękli się bardzo i mówili
między sobą: «Kim On jest właściwie,
że nawet wicher i jezioro są Mu
posłuszne?»

Komentarz

Podobnie jak uczniom, wiele razy zdarzy się nam, że żyjemy pośrodku burz.

Burze naszego życia, nasze nieszczęścia i upadki, nasze klęski i niepowodzenia, choroby i cierpienia, ujawniają naszą bezbronność. Jednocześnie ujawniają, w czym pokładamy naszą ufność.

Problemem uczniów jest to, że dali się przestraszyć burzy, bali się. Myślą, że Chrystus, chociaż był z nimi, faktycznie przestał się nimi interesować, opuścił ich. «Nic Cię to nie obchodzi, że ginimy?», mówią do Niego.

A On odpowiada: «Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!»

W obliczu burz życia chrześcijanin może przyjąć postawę, która

oczekuje ciąglej, stałej, bezpośredniej interwencji Boga. Albo mieć postawę wiary.

Pan prosi nas o wewnętrzne dojrzewanie: przestać być dzieckiem, które narzeka i złości się, bo wydaje się, że jego ojciec nie zwraca na nie uwagi, i stać się dzieckiem, które ufa, które oddaje się w ramiona swego ojca.

W życiu chrześcijanina dzieje się to samo, co z dzieckiem, które uczy się chodzić. Jeden krok, drugi, upada, wstaje. Zawsze pod czujnym okiem ojca, który je zachęca, podnosi, ale nie zawsze trzyma je w ramionach, aby nie cierpiało.

W naszych burzach musimy iść do Pana, schronić się w Nim, ponieważ On jest zawsze u naszego boku, ale nie tyle po to, by usunąć burzę, ile by pomóc nam wzrastać, dojrzewać.

Być może podczas tej burzy jesteśmy pomocną dłonią, która pomaga innym chodzić; łodzią, na której mogą spotkać tego Boga, który nigdy o nas nie zapomina.

Luis Cruz // Zdjęcie: miodrag ignajatovic - Getty Images
Signature

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/
sobota-3zwykly/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/sobota-3zwykly/) (16-08-2025)